

ANDRZEJ BADYOCZEK

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	studia, profesor Chomiak, Wydział Weterynarii, profesor Trawiński

Studia weterynaryjne i kontakty towarzyskie

Zapamiętałem przede wszystkim profesora Chomiaka, który był dziekanem Wydziału Weterynarii i wykładał anatomię prawidłową. Zapamiętałem profesora Prosta, który wykładał mikrobiologię. Z nazwisk oczywiście zapamiętałem profesora Słowikowską, która wykładała histologię. I profesora mięsoznawstwa, profesora Trawińskiego. Zawsze miałem zainteresowania przyrodnicze, obok humanistycznych, a głównie językowych. Weterynarię lubiłem. Może to jest niezbyt stosowne porównanie, ale dla mnie zagadnienia z anatomii zwierząt i człowieka są tak jakby się oglądało zdjęcia i filmy. Studia anatomii, a szczególnie kośćca, czyli osteologii są dowodem na to, jak przebiegała ewolucja i jakie były jej kierunki. Trudno to zrozumieć człowiekowi obracającemu się w innych dziedzinach, ale dla nas, którzy mieliśmy tego rodzaju zagadnienia, [było to zrozumiałe]. Przychodził laborant, przynosił kość zwierzęcia i przez fartuch, nie widząc jej, trzeba było z grubsza określić czy to jest kość prawa czy lewa i z jakiego zwierzęcia. To były studia bardzo trudne, ale jednocześnie pokazujące w jaki sposób w procesie ewolucji dochodziło do przystosowania się do środowiska, na przykład kości śródreżca przekształciły się w długą część nogi konia zakończoną kopytem. To jest w gruncie rzeczy pasjonująca sprawa. Studia weterynaryjne lubiłem, chociaż zbyt mało się temu poświęcałem. Miałem wtedy okres bardzo szerokich kontaktów towarzyskich, niekoniecznie w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Bardzo mało czasu poświęcałem na naukę. Zresztą zawsze miałem dosyć dobrą pamięć i w gruncie rzeczy wystarczało mi wysłuchanie wykładu albo przeczytanie podręcznika, żeby zaliczyć pozytywnie kolokwia czy ćwiczenia. Potem nastąpiło pewne załamanie i musiałem w jakimś okresie naprawdę poświęcić się nauce, bo groziło mi relegowanie z uczelni. W pewnym okresie zbliżyłem się z dwójką moich kolegów o nazwiskach zaczynających się na tą samą literę. Pracowaliśmy w jednej grupie na wszystkich ćwiczeniach i po zajęciach też spędzaliśmy dużo czasu w swoim towarzystwie, niekoniecznie w najlepszy sposób. W końcu ukazała się notatka w „Sztandarze Ludu” która brzmiała mniej więcej tak: „Komitet Uczelniany ZMP

wypowiada walkę bikiniarzem, chuliganom i nierobom” W tej notatce było wymienionych trzech „panów B” tak zostaliśmy określani i w następstwie tej notatki wezwał nas profesor Chomiak, który był wykładowcą anatomii oraz dziekanem i powiedział: „Ja was koledzy lubię w gruncie rzeczy, ale muszę was relegować z uczelni. Chyba, że zdacie trzy brakujące wam egzaminy” To był początek trzeciego roku, a nam jeszcze z drugiego roku brakowało po trzy egzaminy akurat i to dosyć ciężkie. Musieliśmy wszyscy trzej sięść, zawiesić wszystko inne i poświęcić się nauce. Zdałem te trzy egzaminy, drugi [kolega] też, a trzeci z panów B, niestety rozstał się z uczelnią. To był taki okres, który dużo mnie kosztował. Tym bardziej, że wezwał mnie na rozmowę mój ojciec i powiedział, że przykro mu, że jego metody wychowawcze, polegające na bardzo przyjaznych, prawie koleżeńskich kontaktach, dają takie złe efekty. Ja wziąłem to sobie do serca i od tamtej pory bardziej przykładam się do nauki. Zdałem egzaminy końcowe. Pamiętam jeszcze wykłady profesora Trawińskiego, który był Żydem. On przedstawił nam sprawę uboju rytualnego, o którym teraz jest dosyć głośno, w sposób logiczny i wyjaśniający genezę takiego a nie innego postępowania i wynikającą ze względów higienicznych. Mówi się też, że zwierzę kona w straszliwych męczarniach - to nie jest zupełnie prawda, bo jedno cięcie noża otwierające wszystkie szyjne naczynia krwionośne oczywiście nie jest bez bólu, ale powoduje taki odpływ krwi z mózgu, że po prostu czucie jest zniwelowane. Zwierzę pomimo, że ma konwulsyjne ruchy, co fatalnie wygląda dla obserwatora, to nic nie czuje.

Data i miejsce nagrania	2014-10-16, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"